

Sygn. akt III C 1282/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 08 grudnia 2016 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant:	sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 08 grudnia 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie;

orzeka:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W., na rzecz powódki M. G., **kwotę 80.000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G., **kwotę 5.617,00 (pięć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych** kosztów procesu, w tym **kwotę 3.600,00 (trzy tysiące, sześćset) złotych** tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie:
 - kwotę 2.500,00 (dwa tysiące, pięćset) złotych** tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia której powódka była zwolniona;
 - kwotę 678,94 (sześćset siedemdziesiąt osiem, 94/100) złotych** tytułem wydatków za opinię biegłych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 1282/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 października 2015 roku powódki I. T. i M. G., wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. odpowiednio:

- kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2001 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.06.2001 roku do dnia zapłaty;

a także zasądzenie na rzecz powódek kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 21.04.1998 roku doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego D. G. – mąż i ojciec powódek doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem. Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w dniu 04 lipca 2005 roku. W wyniku tego tragicznego zdarzenia, cała rodzina przeżyła ogromny wstrząs, dla wszystkich członków rodziny śmierć D. G. stanowiła olbrzymi cios i niewyobrażalną krzywdę emocjonalną. Zmianie uległo całe dotychczasowe życie powódek, które ze zmarłym były silnie związane (pozew 2-4v).

Zarządzeniem z dnia 12 listopada 2015 roku żądanie powódki I. T. zostało wyłączone do odrębnego postępowania i przekazane do rozpoznania zgodnie z właściwością miejscową i rzeczą do Sądu Rejonowego.

W odpowiedzi na pozew, pozwane (...) SA, wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 63-64).

W uzasadnieniu pisma wskazano, że na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej między pozwaną, a sprawcą wypadku, pozwana wypłaciła powódce kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co w ocenie strony pozwanej stanowi kwotę wyraźnie odczuwalną dla powódki biorąc pod uwagę całokształt okoliczności.

Sąd Okręgowy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21.04.1998 roku w W. A. Ż. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) nr rej. (...) na skutek niezachowania bezpiecznej prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem najechał na tył stojącego samochodu ciężarowego marki Ż. nr rej. (...), a ten przemieszczając się uderzył w stojącego przed nim pieszego D. G. w wyniku czego spowodował obrażenia ciała D. G. skutkujące jego zgonem. D. G. zmarł 28 października 1998 roku w W.. Wyrokiem z dnia 04 lipca 2005 roku w sprawie syg. akt II K 4438/00, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, uznał za winnego A. Ż. spowodowania wypadku drogowego skutkującego śmiercią D. G. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, a także grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych z ustaleniem jednej stawki dziennej na 40 złotych. (dowód: okoliczności bezsporne, akt zgonu k. 12, wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie k. 11).

I. G. i D. G. byli małżeństwem od dnia 17.04.1993 roku. Ze związku tego pochodzi powódka M. G. urodzona dnia (...) (dowód: akt małżeństwa k. 13-14, akt urodzenia k. 15).

Sprawca wypadku A. Ż. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne u pozwanej. Pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku drogowego, kwestionowała jedynie wysokość roszczenia co do zasady uznając, iż przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota 15.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia rekompensuje krzywdę powódki (dowód: okoliczność bezsporna).

D. G. w chwili śmierci miał (...) lat. Powódka w chwili śmierci ojca miała (...) lat. Pomimo młodego wieku bardzo przeżyła śmierć ojca. Powódka miała z ojcem bardzo dobre relacje, spędzała z nim dużo czasu, jeździła na przejażdżki samochodem. Relacje łączące powódkę z ojcem miały charakter głębokiej więzi emocjonalnej, adekwatnej do wieku rozwojowego powódki w tamtym okresie. Gdy jako dziecko zrozumiała skutki wypadku ojca, powódka posmutniała, nie chciała nigdzie wychodzić, nie chciała uwierzyć, iż ojca może zabraknąć. Powódka nie poszła do przedszkola została w domu pod opieką babci. Już w szkole, powódka często buntowała się, czuła gniew z powodu nieobecności ojca w jej życiu. Po śmierci ojca z uwagi na problemy finansowe rodziny, powódką zajmowała się babcia. Matka powódki około (...) lat temu wyszła po raz drugi za mąż. Z nowego związku ma trzech synów. Powódka nie miała dobrych relacji z ojczymem, nigdy nie traktowała go jako ojca, zwracając się do niego po imieniu. Do chwili obecnej powódka odwiedza grób ojca raz w tygodniu. Po śmierci ojca u powódki wystąpiły zauważalne dla otoczenia, adekwatne dla jej wieku cechy reakcji żałoby z obniżeniem nastroju, zmianą w aktywności. Początkowo powódka nie przyjmowała do wiadomości o nieodwracalnej śmierci ojca, co było adekwatne dla dzieci w jej wieku. W okresie szkolnym powódka była wielokrotnie konfrontowana z sytuacją braku jednego z rodziców. Tego typu sytuacje budziły w niej poczucie cierpienia i straty.

Powódka zamieszkuje wraz z matką i ojczymem. Studiuje kosmetologię na pierwszym roku. Pracuje na stażu w salonie kosmetycznym za 200 złotych miesięcznie, czasami otrzymuje około 100 złotych premii. Powódka otrzymuje z ZUS rentę rodzinną w kwocie ok. 800 złotych, z czego opłaca swoje studia – 480 złotych miesięcznie. Pozostałe wydatki i koszty utrzymania ponosi matka powódki (dowód: zeznania świadka I. K. k. 252-252v, zeznania świadka I. T. k. 252v-254, zeznania powódki k. 303- 304, umowa oświadczenie usług edukacyjnych k.264-265, opinia psychiatryczno-psychologiczna k.283-291).

Powódka po utracie ojca nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej (dowód: okoliczność niesporna).

W trakcie likwidacji szkody, pozwany wypłacił powódce w dniu 15.06.2001 roku kwotę 10.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania. W dniu 28.03.2002 roku z tytułu stosownego odszkodowania wypłacił kwotę 5.000 złotych oraz kwoty związane z odszkodowaniem z tytułu pogrzebu. W dniu 27.02.2006 roku pozwany wypłacił powódce tytułem stosowanego odszkodowania kwotę 15.000 złotych. W dniu 27.02.2006 roku pozwany wypłacił powódce skapitalizowaną rentę alimentacyjną za okres od dnia 01.02.2003-31.03.2006 rok w kwocie 11.400 złotych po 300 złotych miesięcznie (dowód: okoliczności niesporne, decyzje pozwanego: k. 16, 17,18, 19).

Pismem z dnia 05.05.2015 roku, powódka reprezentowana przez pełnomocnika w ramach likwidacji szkody, zażądała od pozwanego zapłaty na swoją rzecz stosowanego odszkodowania w kwocie 100.000 złotych oraz 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć D. G.. Wezwanie nie określało żadnego terminu na spełnienie świadczenia przez pozwaną. Pismo wpłynęło do pozwanej w dniu 12.05.2012 roku (dowód: zgłoszenie szkody k. 22-25, koperta z pismem k. 81-84).

Pismem z dnia 15.05.2015 roku, pozwana wezwała do uzupełnienia braków wniosku, a następnie decyzją z dnia 29.06.2015 roku, przyznała powódce kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca (dowód: wezwanie k. 26, decyzja k. 29-30).

Pismem z dnia 15.07.2015 roku, wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 złotych tytułem stosowanego odszkodowania oraz kwoty 235.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (dowód: wezwanie do zapłaty k. 31-33).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dokumentów oraz zeznań stron. Strony nie kwestionowały autentyczności i mocy dowodowej zgromadzonych w sprawie dokumentów, a Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd za wiarygodne i stanowiące podstawę do ustalenia rozmiaru krzywdy jakiej doświadczyła powódka w związku ze śmiercią D. G. uznał zeznania samej powódki oraz przesłuchanej w charakterze świadka I. T..

Zeznania powódki i świadka były składane w sposób szczerzy, a ich treść znalazła potwierdzenie w aktach szkody a także opinii biegłych sądowych. Nadto podawane przez powódkę i świadka okoliczności nie były przedmiotem sporu w sprawie. Nie bez znaczenia na pozytywną ocenę wiarygodności powódki miał emocjonalny sposób składania zeznań, potwierdzający zarówno istotną rolę, jak i zakres więzi emocjonalnej łączącej powódkę ze zmarłym.

Zeznania te w pełni potwierdziły także zeznania świadka I. K., która obserwowała z boku dramat jaki przeżyła rodzina G. w związku ze śmiercią ojca i męża.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł również na opiniach wydanych przez biegłych sądowych – psychologa i psychiatrę, które zostały zweryfikowane pozytywnie w całości. W ocenie Sądu zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Biegli szczegółowo przeanalizowali materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie. Wnioski będące wynikiem tej analizy nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości, a wywód do nich prowadzący jest przekonujący i logiczny, szczególnie biorąc pod uwagę okoliczność, iż opinie te wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójny obraz stanu psychiczno-psychologicznego rodziny zmarłego D. G.. Podkreślić nadto należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłych w jakimkolwiek zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powództwo jako uzasadnione co do zasady i co do wysokości po dokonaniu drobnej korekty w zakresie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, podlegało uwzględnieniu.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że w dniu 21.04.1998 roku miał miejsce opisany wyżej wypadek komunikacyjny, którego skutkiem była śmierć w dniu 28.10.1998 roku D. G.. Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. za powyższe zdarzenie wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i nie była kwestionowana na żadnym etapie postępowania.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia przez posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiedzialności cywilnej aktualizuje się w wypadku ustalenia odpowiedzialności posiadacza za zaistniałą kolizję drogową. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Poszkodowany natomiast na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152), może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia – przy czym zasady odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych określa art. 436 § 1 k.c., który ustanawia tu odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, jak również art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. stanowiący podstawę odpowiedzialności na zasadzie winy. W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku była ukształtowana na zasadzie ryzyka, za skutki wypadku za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji – nieumyślne spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Dlatego też skoro odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierujący samochodem A. Ż., zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że bezsprzecznie osobą odpowiedzialną za wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł D. G., jest kierowca pojazdu S. (...) – A. Ż.. Okoliczność ta została bowiem stwierdzona m.in. w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z dnia 04.07.2005 roku. Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez pozwanego w związku z czym należy uznać ją za przyznaną.

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. w toku postępowania likwidacyjnego w sprawie niniejszej, wypłaciło powódce zadośćuczynienie w łącznej wysokości 15.000 zł, co nastąpiło na podstawie decyzji z dnia 29.06.2015 roku (k.29-30), odmawiając przyznania zadośćuczynienia w pozostałym zakresie. Podkreślić należy, iż w odpowiedzi na pozew, pozwana proponowała zawarcie ugody poprzez dopłatę kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia (k.63v),

co wskazuje, iż sama pozwana dostrzegła nieadekwatność wypłaconej kwoty zadośćuczynienia do krzywdy jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią ojca.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w obecnym systemie prawa, osoba będąca najbliższym członkiem rodziny zmarłego może niezależnie dochodzić dwóch roszczeń, a mianowicie na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz na podstawie § 4 cytowanego przepisu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wymusza to w konsekwencji - co najmniej próbę - wyraźnego oddzielenia szkody majątkowej od krzywdy niemajątkowej, co wymaga precyzyjnych ustaleń faktycznych, odnoszących się wprost do jednego lub drugiego roszczenia. Zważywszy, jednak na fakt, iż wypadek drogowym miał miejsce w dniu 21.04.1998 roku, w czasie gdy art.446§4 k.c. jeszcze nie obowiązywał, do żądania powódki znajdzie zastosowanie art.448 k.c. w zw. z art.24 k.c.

Za ugruntowane w orzecznictwie należy uznać także stanowisko, iż Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Śmierć osoby najbliższej powoduje bowiem naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. (porównaj uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11).

Powódka swe roszczenie o zadośćuczynienie wywodzi z naruszenia jej dobra osobistego, jakim jest więź uczuciowa córki z ojcem, nieopisany ból i poczucie rozpaczy po jego śmierci, a także prawa dziecka do wychowywania się w pełnej rodzinie.

Katalog dóbr osobistych nie jest zamknięty i w orzecznictwie konkretyzuje się inne dobra osobiste, niż wymienione w przepisie art. 23 k.c. Przepis art. 448 k.c. ma zaś zastosowanie do wszystkich dóbr osobistych. Niewątpliwie więź rodzica z dzieckiem (czy siostry z bratem) jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie prawnej przewidzianej przez przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r. w sprawie I ACa 554/05). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 lipca 2009 r., sygn. akt II AKA 44/09). Kompensacie przyznawanej na wymienionej podstawie prawnej podlega doznana krzywda, która w szczególności stanowi cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego też zdaniem Sądu kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 448 k.c. Wiąż tę należy w ocenie Sądu oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że inaczej należy oceniać ją w przypadku małoletnich dzieci, mających do chwili śmierci codzienny kontakt ze zmarłym rodzicem, a inaczej w przypadku samodzielnych, dorosłych dzieci, które założyły już własne rodziny i codziennej aktywności nie skupiają na domu rodzicielskim. Wskazuje się również, że na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt. III CSK 279/10). Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru

gatunkowego naruszonego dobra (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10).

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, bowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem poszkodowany winien otrzymać od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 r. (sygn. akt III CSK 279/10) wskazano ponadto, iż „zadośćuczynienie (...) jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego”.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy podnieść należy, że w dacie śmierci D. G., powódkę – mimo że miała ona wtedy jedynie 5 lat łączyła ze zmarłym szczególnie silna więź. Relacje łączące powódkę z ojcem miały charakter głębokiej więzi emocjonalnej, adekwatnej do wieku rozwojowego powódki w tamtym okresie, na co wskazali biegli w swojej opinii. Gdy powódka jako dziecko zrozumiała skutki wypadku ojca, posmutniała nie chciała nigdzie wychodzić, nie chciała uwierzyć, iż ojca może zabraknąć. W szkole, powódka często buntowała się, czuła gniew z powodu nieobecności ojca w jej życiu. Po śmierci ojca u powódki wystąpiły zauważalne dla otoczenia, adekwatne dla jej wieku cechy reakcji żałoby z obniżeniem nastroju, zmianą w aktywności. Początkowo powódka nie przyjmowała do wiadomości o nieodwracalnej śmierci ojca, co było adekwatne dla dzieci w jej wieku. W okresie szkolnym powódka była wielokrotnie konfrontowana z sytuacją braku jednego z rodziców. Tego typu sytuacje budziły w niej poczucie cierpienia i straty (opinia psychiatryczno-psychologiczna k.283-291). Potwierdzeniem dotkliwości urazu są zarówno wydane w sprawie niniejszej opinie biegłych, jak i zeznania samej powódki oraz jej matki, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Należy jednak przy tym pamiętać, że zakresu krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. nie należy utożsamiać z rozmiarem żalu. Poczucie żalu, straty, osamotnienia i wywołane nimi cierpienia psychiczne są elementami składającymi się na ogólny zakres krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Poczucie żalu jest tym elementem zakresu krzywdy, który ze swej istoty jest niemierzalny. Pozostając jednak w związku z pozostałymi elementami krzywdy pozwala na ocenę zakresu cierpienia i ich skutków na podstawie obiektywnych okoliczności. Można do nich zaliczyć długotrwałość cierpienia, zdolność do samodzielnego poradzenia sobie z procesem przeżywania żałoby, stopień zakłóceń w zakresie do możliwości normalnego funkcjonowania w okresie żałoby.

Krzywda małego dziecka które na początkowym okresie swojego rozwoju utraciło ojca jest niemierzalna. W jaki sposób bowiem wycenić i przeliczyć na pieniądze prawo dzieci do wychowywania się z ojcem w pełnej rodzinie, prawo do spędzania z nim wspólnych chwil i dzielenia się w przyszłości wydarzeniami ważnymi i istotnymi. Zważywszy na młody wiek powódki w chwili śmierci ojca (5 lat), powódka została pozbawiona autorytetu ojca, jego wsparcia oraz osoby która w naturalny sposób jest podporą i nauczycielem. Dlatego też w ocenie Sądu krzywda powódki jest niewątpliwa. Relatywizowanie tej krzywdy poprzez podniesienie okoliczności, iż właśnie krzywda jest mniejsza bo powódka w chwili straty ojca była mała jest zdaniem Sądu bezpodstawne, albowiem być może z uwagi na wiek powódka żałobę przeżyła mniej dramatycznie, jednakże ze skutkami utraty ojca borykała się od lat nastoletnich i wraz z wiekiem uświadamiała sobie coraz bardziej poczucie krzywdy, straty osoby bliskiej, utraconej szansy na wspólne życie i szczęśliwe chwile rodzinne.

Kwestionowanie obecnie przez pozwanego krzywdy powódki, poprzez jej dyskredytowanie i umniejszanie z uwagi na upływ czasu, uznać należy za niestosowne. Nie budzi wątpliwości zdaniem Sądu, iż z czasem złe wspomnienia i największy żal po śmierci osoby bliskiej ustępują gdyż jest to naturalna kolej rzeczy, także proces żałoby służy poradzeniu sobie z tymi najbardziej świeżymi i traumatycznymi przeżyciami. Co nie zmienia jednak faktu, iż do końca życia powódka będą nosić w sobie poczucie krzywdy związane z przedwczesną utratą najbliższej jej osoby, niemożności

dzielenia z nią najważniejszymi wydarzeniami w życia, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych, którzy mają szczęście wychowywać się w pełnych rodzinach. Zwrócić należy także na uwagę, iż młody wiek w jakim powódka straciła ojca, w którym więzi rodzinne się umacniały i świadomie wykształcały, krzywdę tę bardziej potęgują.

Przechodząc natomiast do kwestii wysokości zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powódki, wskazać należy, że nie ma żadnego jednoznacznego miernika wartości krzywd czy cierpień poniesionych na skutek naruszenia dobra osobistego w oparciu o które należałoby ustalać wysokość należnego stronie zadośćuczynienia. Tu należy się opierać wyłącznie na ocenie danego przypadku, sytuacji ekonomicznej i ogólnie panujących stosunkach majątkowych w społeczeństwie, a przede wszystkim doświadczeniu życiowym. Wobec tego, że wymierzenie bólu psychicznego, fizycznego i ujęcie go w formie odpowiedniej sumy pieniężnej jest niemożliwe, za słuszne uznaje się, to by przy ocenie wysokości przyznawanego zadośćuczynienia uwzględniać nie tyle poziom życia innych członków społeczeństwa, co ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu (por. J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Oficyna 2010, por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. IV CSK 80/05, OSNC 2006, z. 10, póź. 175), w którym wskazano, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać kompensacyjnej funkcji świadczenia).

Wprawdzie doktryna i orzecznictwo wypracowały pewne standardy pomocne w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, niemniej jednak nie sposób nie podnieść w tym miejscu, że ustalanie wysokości takiego zadośćuczynienia jest zawsze trudne. Sprowadza się bowiem do podjęcia próby przeliczenia krzywdy na pieniądze. Przepisy prawa materialnego pozostawiają sądowi ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, tak, by przedstawiało ono — z punktu widzenia pokrzywdzonego — odczuwalną wartość majątkową i pozostawało w związku z rozmiarem doznanej krzywdy, z uwzględnieniem także jej bezpośrednich i późniejszych konsekwencji dla życia pokrzywdzonego. Zgodnie ze wskazanym przepisem zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Ma mieć charakter kompensacyjny, więc nie może z całą pewnością stanowić zapłaty symbolicznej, a jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r. w sprawie III CKN 427/00). Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozpatrywana indywidualnie, z uwzględnieniem nadrzędnej dyrektywy, jaką jest jego kompensacyjny charakter. Kwota zadośćuczynienia powinna wynagrodzić pokrzywdzonemu doznaną krzywdę — a w ramach niej wszystkie spowodowane śmiercią najbliższego negatywne doznania i odczucia. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie, stąd też konieczność uwzględniania subiektywnego odczucia poszkodowanego (wrażliwości na ból, ogólnego poziomu drażliwości), jak też jego sytuacji życiowej, w tym zawodowej.

Należy w tym miejscu wskazać, że w judykaturze państw, w których czasokres obowiązywania przepisów o zadośćuczynieniu za śmierć osoby najbliższej jest znacznie dłuższy np. w Niemczech, zadośćuczynienie jest przyznawane jedynie w razie cierpień psychicznych mających charakter rozstroju zdrowia. Zwykły smutek wywołany śmiercią osoby bliskiej nie stanowi podstawy do przyznania zadośćuczynienia, a jedynie ciężkie przeżycia psychiczne pozostające poza granicami normalnego ryzyka życiowego (por. A. Clausmeyer, Odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody majątkom i niemajątkowe w przypadku szkody na osobie w Niemczech, w; Zadośćuczynienie po nowelizacji art. 446 kodeksu cywilnego na de doświadczeń europejskich, Warszawa 2010, s. 68 i n.).

Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia na rzecz osób bezpośrednio poszkodowanych z art. 445 § 1 k.c. najistotniejszą kwestią dla praktyki pozostaje miarkowanie jego wysokości (ustalanie wartości). Zwraca uwagę bowiem fakt, iż art. 448 k.c. w żaden sposób nie limituje wysokości zadośćuczynienia, wskazując iż ma to być suma odpowiednia. Nie ma również wątpliwości, że ustalając kwotę zadośćuczynienia, każde konkretne roszczenie należy rozpatrywać indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynników, które zapewne z biegiem czasu szerzej opisuje judykatura. Bez wątpienia ustalanie tego świadczenia podobnie nie będzie mogło stanowić prostego, automatycznego (arytmetycznego) wyliczenia, a jego ustalanie opierać się będzie o dodatkowe i istotne dla konkretnego przypadku czynniki, bowiem przepis nie zawiera żadnych kryteriów jakimi należy kierować się przy „wycenie” tego rodzaju krzywdy. W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które są pomocne w określaniu wysokości zadośćuczynienia

dla najbliższych znajdują się kolejno takie czynniki jak: długotrwałość cierpienia i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia, poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej, poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym, utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego czy wiek uprawnionego do zadośćuczynienia (tak: A. M. zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c. - Monitor Ubezpieczeniowy nr 45 - czerwiec 2011). Pomocny w wycenie zadośćuczynienia jest również otwarty katalog uniwersalnych czynników, związanych z szeregiem zaburzeń sytuacji rodzinnej po śmierci najbliższego tj.: uprzednio występujący stopień pokrewieństwa, ale także bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy uprawnionym a zmarłym, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, dramatyzm doznań osób najbliższych dla zmarłego, rola zmarłego jaką pełnił w rodzinie, potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności.

Przechodząc do wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia wskazać należy, że niewątpliwym jest, że wskutek śmierci ojca D. G. doznała krzywdy i do dziś nie może się w pełni pogodzić ze stratą. W ocenie Sądu adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 80.000,00 zł. Jest to suma na tyle już odczuwalna ekonomicznie, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest zdaniem Sądu wygórowana, ale utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględnia rozmiar krzywdy, a zarazem nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia, co mogłoby wpłynąć negatywnie na subiektywne samopoczucie psychiczne powódki.

Pomimo młodego wieku powódka bardzo przeżyła śmierć ojca. Powódka miała z ojcem bardzo dobre relacje, spędzała z nim dużo czasu, jeździła na przejażdżki samochodem. Relacje łączące powódkę z ojcem miały charakter głębokiej więzi emocjonalnej, adekwatnej do wieku rozwojowego powódki w tamtym okresie. Gdy jako dziecko zrozumiała skutki wypadku ojca, powódka posmutniała nie chciała nigdzie wychodzić, nie chciała uwierzyć, iż ojca może zabraknąć. Powódka nie poszła do przedszkola została w domu pod opieką babci. Już w szkole, powódka często buntowała się, czuła gniew z powodu nieobecności ojca w jej życiu. Po śmierci ojca z uwagi na problemy finansowe rodziny, powódką zajmowała się babcia. Matka powódki około 15 lat temu wyszła po raz drugi za mąż. Z nowego związku ma trzech synów. Powódka nie miała dobrych relacji z ojczymem, nigdy nie traktowała go jako ojca, zwracając się do niego po imieniu. Do chwili obecnej powódka odwiedza grób ojca raz w tygodniu. Po śmierci ojca u powódki wystąpiły zauważalne dla otoczenia, adekwatne dla jej wieku cechy reakcji żałoby z obniżeniem nastroju, zmianą w aktywności. Początkowo powódka nie przyjmowała do wiadomości o nieodwracalnej śmierci ojca, co było adekwatne dla dzieci w jej wieku. W okresie szkolnym powódka była wielokrotnie konfrontowana z sytuacją braku jednego z rodziców. Tego typu sytuacje budziły w niej poczucie cierpienia i straty. Powódka obecnie zamieszkuje wraz z matką i ojczymem. Studiuje kosmetologię na pierwszym roku. Pracuje na stażu w salonie kosmetycznym za 200 złotych miesięcznie, czasami otrzymuje około 100 złotych premii. Powódka otrzymuje z ZUS rentę rodzinną w kwocie ok. 800 złotych, z czego opłaca swoje studia – 480 złotych miesięcznie. Pozostałe wydatki i koszty utrzymania ponosi matka powódki

Odnosząc się do zasądzonej kwoty zadośćuczynienia podkreślić należy, iż kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. (I ACa 458/12, LEX nr 1237237) uznano, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Brak jest jednocześnie podstaw do dyskredytowania krzywdy jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią ojca, utożsamiając ją głównie z poczuciem, żalu po śmierci osoby najbliższej, traumy czy też żałoby po śmierci najbliższej osoby. Zgodzić się należy co do zasady, iż rozmiar realnie odczuwanej krzywdy jest obecnie nieporównywalnie mniejszy do tego jaki towarzyszył powódce krótko po tragicznej śmierci i trudno aby było inaczej skoro od śmierci D. G. do daty wyrokowania upłynęło ponad 18 lat. O ile bowiem silne emocje są czasową i krótkotrwałą formą ludzkiej

reakcji na traumę, to nie sposób nie zauważyć, iż krzywda powódki trwa cały czas i jest związana także z definitywnym przerwaniem relacji i więzi rodzinnych, prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie, wzajemnego wspierania się w trudnych chwilach, wspólnego rozwiązywania problemów, dzielenia się doświadczeniem, wspólnego przeżywania ważnych chwil. Tego powódce nikt już nie przywróci ani zrekompensuje.

W toku postępowania likwidacyjnego, pozwana przyznała powódce kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co samo przez się mając na uwadze rozmiar krzywdy powódki dodatkowo tę krzywdę jeszcze potęgowało.

W ocenie Sądu łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 95.000 złotych będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy i cierpień powódki oraz straty powódki.

W związku z powyższym w pkt.1 wyroku, Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanej kwotę 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 13.06.2015 roku do dnia zapłaty.

W zakresie żądania odsetek od przyznanych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., z którego treści wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Roszczenie powodów w zakresie kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia zostało odebrane przez Ubezpieczyciela w dniu 12.05.2015 rok (k.81-84). Przedmiotowe żądanie nie zakreślało terminu na spełnienie świadczenia a zatem do jego spełnienia winna znaleźć zastosowanie reguła z art. 817§ 1. kc.

Zgodnie z art. 817. § 1. kc, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. § 2. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Zważywszy na powyższe, termin na spełnienie świadczenia (w zakresie zgłoszonego roszczenia i jego wysokości) przez ubezpieczyciela upłynął w dniu 12.06.2014 roku, co uzasadniło przyznanie odsetek za opóźnienie od dnia 13.06.2015 roku do dnia zapłaty.

W pkt. 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Powyższe rozstrzygnięcie odnosiło się do żądania zapłaty odsetek od kwoty zadośćuczynienia poczynawszy od dnia 16.06.2001 roku , co z przyczyn wskazanych wyżej w ocenie Sądu nie nadawało się do uwzględnienia, albowiem pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem żądania dopiero po 30 dniach od zgłoszenia mu żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3 wyroku w oparciu o treść art.98 kpc. W ocenie Sądu, z uwagi na oddalenie powództwa jedynie w zakresie odsetek (które w żaden sposób nie wpływają np. na wysokość opłaty sądowej) Sąd uznał powódkę za stronę, która w całości wygrała sprawę, w związku z czym zasądził na jej rzecz koszty procesu w kwocie 5.617 złotych w tym kwoty: 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z §6 pkt.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 1500 złotych uiszczonej opłaty sądowej (k.79), 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k.8), 500 złotych zaliczki na wynagrodzenie biegłego (k.258).

W pkt 4 wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) SA na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.500,00 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia której powódka była częściowo zwolniona (cała opłata sądowa 4000 złotych), kwotę 678,94 złotych tytułem zwrotu wydatków za opinię biegłych pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie (postanowienie k. 290), zgodnie z art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.98 kpc

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

(...)

1. (...)

2. (...)

a. (...)

SSO Mariusz Solka

(...)